

COMMENTATIONES AD ANTIQUITATIS RECEPTIONEM SPECTANTES

JADWIGA CZERWIŃSKA, MAGDALENA KOŻŁUK

Katedra Filologii Klasycznej Uniwersytetu Łódzkiego
ul. Wólczańska 90, 90-522 Łódź
Polska – Poland

„QUICQUID IN EURIPIDE, TRAGICORUM PRINCIPE, MEMORABILE EST” – FORMA GNOMICZNA EURYPIDESA ORAZ JEJ RECEPCJA W XVI WIEKU

ABSTRACT. Czerwińska Jadwiga, Koźluk Magdalena, „*Quicquid in Euripide, tragicorum principe, memorabile est*” – forma gnomiczna Eurypidesa oraz jej recepcja w XVI wieku („*Quicquid in Euripide, tragicorum principe, memorabile est*” – The Gnomical Form in Euripides and its Reception in the 16th Century).

The works of Euripides contain a rich and great variety of gnomical phrases. These provide the opportunity for an examination of the differences and the functions of *gnomes*, their kinds and themes. The evidence for the reception of gnomical forms are the *editiones principes* of Euripidean tragedies that appeared in 16th century literature and the publication of collections of maxims during the period.

Key words: Euripides, *sententia*, *translatio studii*, literary ethics, imitation, Renaissance.

We wszelkich kulturach środkami do przekazywania wskazań moralnych i zasad etycznych są krótkie, zwarte w treści i niezwykle nośne znaczeniowo przysłowia i sentencje, wyrażające prawdy ogólne. Ich zasięg – ponadczasowy i ponadkulturowy – sprawia, że stają się trwałym dziedzictwem intelektualnym i moralnym, tworząc świat wartości ogólnoludzkiej *humanitas*. Nieprzemijająca wartość sentencji, niezależnie od czasów i uwarunkowań kulturowych, wyraźnie zaznacza swój ślad w literaturze, w której funkcjonują one jako swego rodzaju *topos* gnomiczny. Zdarza się, że przybierając postać zapożyczeń z innych autorów, pojawiają się niejednokrotnie w oderwaniu od macierzystego podłoża, z którego wyrosły. Jednak nawet wówczas zachowują swój sens i niesione przez siebie przesłanie.

Starożytna *sententia* dzięki swoim walorom formalnym i treściowym cieszyła się dużą popularnością. Chętnie sięgali po nią autorzy różnorodnych gatunków literackich, dostrzegając w niej ogromny potencjał retoryczny i dydaktyczny. Celność ujmowanych w niej myśli, przy równoczesnej zwię-

złości, przesądzała o sile, z jaką oddziaływała na odbiorcę. Nie przypadkiem zatem dostrzeżono w niej walor retoryczny, a Arystoteles, tworząc swoją teorię retoryki, pozostawił jej definicję. Nośność myśli, wyrażanych w formie sentencji, nie uszła też uwagi filozofów, którzy za jej pośrednictwem przekazywali swoje refleksje i przemyślenia, czego przykładem mogą być myśli Siedmiu Mędrców czy słynne aforyzmy Heraklita lub Hipokratesa. Walor moralny, estetyczny i retoryczny form gnomicznych ukazuje również twórczość ostatniego z trójki wielkich tragików, Eurypidesa. Dramaturg umiejętnie wplata je w tkanę swoich tragedii, przekazując pouczenia moralne, kreując *pathos* czy *ethos* bohatera¹ lub też traktując *gnome* jako celną ripostę bądź pointę w swoich słynnych agonach. Popularność gnom, również w twórczości Eurypidesa, wiązała się bez wątpienia z jej ogromnym potencjałem retorycznym. Potrafiła ona bowiem sprostac stawianym przez teorię retoryki wymaganiom, ujętym później przez Cyserona w formułę *ad persuadendum accommodare dicere* (Cic., *De orat.* 1, 138). Z pojęciem *persuadere* wiązano w retoryce trzy poziomy perswazyjne: *docere*, *delectare* i *movere*². Zadania, jakie im stawiano, wypełniała także sentencja. W arsenale środków retorycznych potencjał przez nią wnoszony w naturalny sposób wpisywał się równocześnie w strukturę tragedii, która również miała pouczać i poruszać, dostarczając przy tym całego bogactwa doznań estetycznych. Arystoteleski postulat prawdopodobieństwa, jako *conditio sine qua non* tragedii, nasuwa skojarzenia z retoryczną *fides*, rozumianą jako „wiarygodność”: „*Fides autem tribus fit modis: conciliando, docendo, permovendo; illa prior ethica, sequens apodictica, tertia pathetica nominantur*” (Mart.

¹ O rozróżnieniu, jakie Grecy czynili pomiędzy *pathos* a *ethos*, czytamy w: Quintilianus, *Institutio oratoria* VI, 2, 8: „*Horum autem, sicut antiquitus traditum accepimus, duae sunt species: alteram Graeci $\pi\theta\omicron\varsigma$ uocant, quod nos uertentes recte ac proprie adfectum dicimus, alteram $\eta\theta\omicron\varsigma$, cuius nomine, ut ego quidem sentio, caret sermo Romanus: mores appellantur, atque inde pars quoque illa philosophiae $\eta\theta\omicron\varsigma$ moralis est dicta. Sed ipsam rei naturam spectanti mihi non tam mores significari uidentur quam morum quaedam proprietates; nam ipsi quidem omnis habitus mentis continentur. Cautiores uoluntatem complecti quam nomina interpretari maluerunt. Adfectus igitur hos concitatos, illos mites atque compositos esse dixerunt: in altero uehementes motus, in altero lenes, denique hos imperare, illos persuadere, hos ad perturbationem, illos ad beniuolentiam praeualere. Adiciunt quidam $\pi\theta\omicron\varsigma$ perpetuum, $\pi\theta\omicron\varsigma$ temporale esse. Quod ut accidere frequentius fateor, ita nonnullas credo esse materias quae continuum desiderent adfectum. Nec tamen minus artis aut usus hi leniores habent, uirium atque impetus non tantundem exigunt. In causis uero etiam pluribus uersantur, immo secundum quendam intellectum in omnibus. Nam cum ex illo et hoc loco nihil non ab oratore tractetur, quidquid de honestis et utilibus, denique faciendis ac non faciendis dicitur, $\eta\theta\omicron\varsigma$ uocari potest. Quidam commendationem atque excusationem propria huius officii putauerunt, nec abnuo esse ista <in> hac parte, sed non concedo ut sola sint. Quin illud adhuc adicio, $\pi\theta\omicron\varsigma$ atque $\eta\theta\omicron\varsigma$ esse interim ex eadem natura, ita ut illud maius sit, hoc minus, ut amor $\pi\theta\omicron\varsigma$, caritas $\eta\theta\omicron\varsigma$, interdum diuersa inter se, sicut in epilogis; nam quae $\pi\theta\omicron\varsigma$ concitauit, $\eta\theta\omicron\varsigma$ solet mitigare”. Następnie zauważa, że uczucie, określane jako $\pi\theta\omicron\varsigma$, jest szczególnie właściwe tragedii: „*Diuersum est huic quod $\pi\theta\omicron\varsigma$ dicitur quodque nos adfectum proprie uocamus, et, ut proxime utriusque differentiam signem, illud comoediae, hoc tragoediae magis simile. Haec pars circa iram odium metum inuidiam miserationem fere tota uersatur*” (Quint. VI, 2, 20).*

² H. Lausberg, *Retoryka literacka*, przeł. A. Gorzkowski, Homini, Bydgoszcz 2002, s. 146.

Cap. XXI). Komentując tę myśl, H. Lausberg stwierdza, że „*docere* orientowane jest na intelekt, podczas gdy *delectare* i *movere* mają za cel emocje”³. Wskazany schemat oddziaływania poziomów perswazyjnych okazuje się w pełni adekwatny w odniesieniu tak do samej tragedii, jak i do formy gnomicznej, którą się ona posiłkuje.

Gnomy starożytnych autorów, w tym także Eurypidesa, zachowały moralną nośność i świeżość, zaznaczając swoją obecność w literaturze późniejszej. Przewijają się przez całe średniowiecze, choć ich szczególny rozkwit przypada na okres renesansu. W epoce tej jednak *sententia* pojawia się w postaci, rzec by można, „cytatu postmodernistycznego”, jako że przytaczane wówczas gnomy, przysłowia czy *exempla* stawały się *volens volens* „cytatem”, który – ucząc, poruszając oraz zdobiąc teksty odrodzeniowe – zachował właściwe sentencji funkcje. Zagadnieniem szczególnie istotnym dla naszych rozważań, zamieszczonych w drugiej części artykułu, będzie nie tylko wskazanie głównych źródeł, z których humaniści czerpali starożytne sentencje, ale też wykazanie istnienia trzech płaszczyzn *translatio studii* szczególnie tych sentencji, wywodzących się z tragedii Eurypidesa. Ze sposobem wykorzystywania form gnomicznych, które na drodze ich recepcji pojawiły się w literaturze renesansowej, wiąże się również istotne pytanie, jak z perspektywy etyki pisarskiej należy rozpatrywać fakt zbierania i wykorzystywania przez humanistów cytatów-sentencji innych *auctores* oraz zamieszczania ich *explicite* czy *implicite* we własnych tekstach. Najpierw jednak sięgnijmy *ad fontes*.

IN OMNI GENERE CAUSARUM ILLUSTRIS ET EMINENS EST EURIPIDES...

Przysłowia i sentencje jako świadectwo wielowiekowej tradycji, która je wydała, mogą pochodzić ze skarbnicy mądrości ludowych bądź z refleksji o podłożu filozoficznym czy religijnym. Na gruncie kultury greckiej spotykamy *paroim...a* – przysłowie oraz *gnèmh* – sentencję, przy czym różnią się one głównie okresem pojawienia się oraz pochodzeniem⁴. O ile bowiem przysłowia funkcjonowały w kulturze greckiej już w okresie przedliterackim, a więc przed eposem homerowym i hezjodejskim, stanowiąc odzwierciedlenie mądrości ludowej, powstałej w kręgach wieśniaków greckich, o tyle gnomy pojawiły się „jako rezultat ogólnych rozważań Greków wykształconych, a zawarte w nich wskazówki służyć miały szlachetnie uro-

³ Ibidem, s. 146-147.

⁴ Nie są to, naturalnie, jedyne różnice, jakie odnotowujemy pomiędzy *paroim...a* a *gnèmh*. Do wskazanych tu należy jeszcze dodać istniejące między nimi odmienności formalne. Bliskie mowie potocznej przysłowia, posiadające miary metryczne również zbliżone do niej, nie były tak wyczelowane pod względem artystycznym, jak literackie gnomy. Odznaczały się jednak większą prostotą i lakonicznością w formułowaniu myśli. Tymczasem gnomy – jak czytamy u M. Stuligrosz (*Gnoma: definicje i zakres zastosowania*, „Symbolae Philologorum Posnaniensium Graecae et Latinae” XI, 1997, s. 42) – „dopracowane pod względem formy uchodziły niemal za małe dzieła literackie”.

dzonym”⁵. Należy jednocześnie podkreślić, że ponadczasowy wymiar i zwięzła forma pouczeń oraz mądrości zawartych w przysłowiaach spowodowała łatwe ich przenikanie do gnomy literackiej, przyczyniając się tym samym do zachowania ciągłości tradycji niektórych myśli w nich wyrażonych. Symptomatyczna wydaje się tu uwaga Arystotelesa na temat powszechnego odwoływania się do wypowiedzi gnomicznych w środowisku wiejskim: „zwłaszcza wieśniacy lubią popisywać się sentencjami i wygłaszać ogólne prawdy” (*Rhet.*, 1395a7-8).

Gnomy pojawiają się w literaturze greckiej już u Homera, choć – jak zauważa Jerzy Łanowski – „poezją *par excellence* gnomiczną jest twórczość Hezjoda”⁶. W swoich gnomach odwołuje się on do mądrości Υ groikoj, wieśniaka greckiego jako reprezentanta tradycyjnego poglądu na świat i niepodważalnych, dziedzicznych z pokolenia na pokolenie prawd⁷. Choć gnomy występują w utworach wielu autorów lirycznych, to jednak szczególnie ich obfitość charakteryzuje twórczość elegików, a wśród nich Solona (np. 4 W. [=3 G.-P.] w. 16; 6W.[=8 G.-P.]), Fokylidesa (np. 3 G.-P., 4 G.-P., 5 G.-P. 6 G.-P.), Teognisa (np. w. 130, 131, 135-136) czy Symonidesa (15[520], 22[527], 37[542], 74[579], 77[582], 19). Gnomiczne ujmowanie myśli stało się także właściwe refleksji filozoficznej już od czasu Siedmiu Mędrców. Po gnomy chętnie też sięgali dramaturdzy: tragicy – Ajschylos, Sofokles, Eurypides, a z komediopisarzy – Arystofanes, „inspirujący się” gnomami eurypidejskimi⁸ czy twórcy komedii nowej (Menander⁹), zaś spośród dramaturgów nieaattycznych – Epicharm z Sycylii¹⁰.

⁵ Ibidem, s. 42.

⁶ J. Łanowski, *Uwagi o gnomach w komedii staroattycznej*, [w:] *Munera philologica et historica Mariano Plezia oblata*, Wrocław 1988, s. 111.

⁷ Szczególnie wiele przykładów gnomicznych prawd życiowych znajdziemy w *Pracach i dniach* Hezjoda. Poeta udziela tam wielu wskazówek, dotyczących uprawy roli, żeglugi na morzu czy rad moralnych. Całą sekwencję przykładowych gnom zawierają wiersze 695-764, gdzie czytamy między innymi: „Bo mężczyzna nic zyskać nie może lepszego niż żonę dobrą – ani znowu gorszego, jak żona niedobra” (w. 702-703; cytaty z Hezjoda podaje w tłumaczeniu J. Łanowskiego [w:] Hezjod, *Narodziny bogów [Theogonia]*, *Prace i dni*, *Tarcza*, przełożył, wstępem i objaśnieniami opatrzył J. Łanowski, Prószyński i S-ka, Warszawa 1999): „Strzeż się, byś szczęśliwych bogów pomsty na siebie nie ściągnął” (w. 706), „A przyjaciela nigdy nie stawiaj z bratem na równi” (w. 707) lub: „Skarbem największym dla ludzi jest powściągliwy język” (w. 719). Na temat etycznego przesłania twórczości Hezjoda por.: A. Krokiewicz, *Moralność Homera i etyka Hezjoda*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1959.

⁸ Wiele interesujących obserwacji na ten temat poczynił J. Łanowski, *Uwagi o gnomach...*, op. cit., s. 112-118.

⁹ Omawiając charakterystyczne dla komedii nowej, a zwłaszcza dla komedii Menandra elementy dramaturgii, J. Łanowski (*Menander, Wybór komedii i fragmentów*, przełożył i opracował J. Łanowski, BN II 203, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1982, s. XXX) wskazuje między innymi na częste użycie w nich gnom: „gnoma-sentencja, tak często wkładana w usta postaci i chóru sztuk Eurypidesa, staje się w nowej epoce i nowym dramacie ulubioną formą wypowiedzi Menandra”. Uwagę na temat podziwu, jaki Menander żywił dla sztuki poetyckiej Eurypidesa, odnajdujemy u Kwintyliana (M. Fabius Quintilianus, *Institutio oratoria*, X, 1, 69): „Hunc [sc. Euripiden] et admiratus maxime est, ut saepe testatur, et secutus, quamquam in opere diuerso Menander”.

¹⁰ Jak zauważa J. Łanowski (op. cit., s. 112), autor anonimowego traktatu per kwmJd...aj (*Fragmenta comicorum graecorum*, ed. G. Kaibel, vol. I fasc. 1, Berolini 1890, s. 7) określa Epi-

Wyróżniki oraz funkcję gnom w literaturze greckiej znakomicie ilustruje twórczość ostatniego z trzech wielkich tragików – Eurypidesa, u którego widzimy całe bogactwo i różnorodność fraz gnomicznych. Posłużą one jako *exemplum* przy rozpatrywaniu trzech, najbardziej interesujących nas kwestii: 1. zwięzłości gnomy; 2. jej etycznego charakteru; 3. recepcji gnom w aspekcie formalnym i treściowym (moralnym).

Sformułowana przez Arystotelesa definicja gnomy stanowi punkt wyjścia do omówienia wskazanych powyżej kwestii. Zauważa on bowiem:

Sentencja [gr. *gnome* – J. Cz.] jest to stwierdzenie, które dotyczy nie pojedynczego faktu, takiego jak np. charakter Ifiklesa, lecz prawdy ogólnej, nie takiej więc jak ta, że linia prosta jest przeciwieństwem linii krzywej, lecz tylko takiej prawdy, której przedmiotem jest ludzkie działanie i która wskazuje, czego w tym działaniu należy unikać i do czego dążyć. A zatem skoro entymemy są rodzajem sylogizmów, które dotyczą takich właśnie przedmiotów, to bliscy jesteśmy prawdy, że przesłanki lub wnioski entymemów po odrzuceniu formy sylogizmu są sentencjami (*Rhet.* 1394a21-29).

Ilustrując ten stan rzeczy, Arystoteles sięga do przykładu z tragedii Eurypidesa i przytacza następujące wersy (*Medea* 294-295):

cr¾ d' oÛpoq' Óstij ¶rt...frwn pšfuk' ¶n¾r
pa<daj perissij ¶m&id£skesqai sofoÛj.¹¹

Cytowany dwuwiersz tragika Stagiryta określa sentencją (*gnome*), przy czym stwierdza, że po dodaniu kolejnych wersów, zawierających uzasadnienie, całość będzie stanowiła pełen entymem (*Medea* 296-297):

cwr^j g,r ¶llhj Âj œcousin ¶rg...aj
fqÕnon prÕj ¶stîn ¶lf£nousi dusmenÁ.¹²

Następnie Arystoteles przytacza kolejny przykład gnomy, zbudowany na analogicznej zasadzie: najpierw pada gnoma (w. 864-865), a następnie jej rozszerzenie (w. 866-867), które razem staną się już entymemem (*Hekabe* 864-867):

oÛk œesti qnhtîn Óstij œst' ¶mleÛqeroj·
Â crhm£twn g,r doalÕj ¶mstin Â tÛchj,
Â plÁqoj aÛtÕn pÕleoij Â nÕmwn grafa^
e¶rgousi crÁsqai m¾ kat' gnêmhn trÕpoiij.¹³

charma tí poei»sei gnwmikÕj ka^ eØretikÕj ka^ filÕtecoj.

¹¹ Eurypides, *Medea*, w. 294-295:

Zaden rozsądny człowiek nie powinien
Uczyć swych dzieci mądrości nad miarę.

Zacytowane wersy oraz dalsze tłumaczenia tragedii Eurypidesa, o ile nie będzie zaznaczone inaczej, podano za: Eurypides, *Tragedie*, przeł. J. Łanowski, Warszawa, t. I – 1967, t. II – 1972, t. III – 1980.

¹² Eurypides, *Medea*, w. 296-297:

Bo prócz zarzutów, że są próżniakami,
Ściągną w swym mieście niezycziwą zawiść.

¹³ Eurypides, *Hekabe*, w. 864-867:

Nie ma człowieka, który byłby wolny,
Jest niewolnikiem pieniędzy lub losu,

Z podanych przykładów wynika zatem, że sama gnoma jest w formie zwięzła, a poszerzają ją jedynie towarzyszące jej przyczyny i uzasadnienia, dzięki którym staje się bardziej czytelna i osadzona w szerszym kontekście. Zwięzłość gnomy (*brevitas*), powiązana z *delectatio*¹⁴, stanowi jeden z jej istotnych wyróżników, co potwierdzają również inne przykłady, zaczerpnięte z tragedii Eurypidesa (*Alkestis* w. 794-796): οὐκ οὐκ τῆν ἄγαν λυπηνέει / p...V meq' 1mîn t̄s̄d' Øperbalēn t̄Úcaj, / steffnoj pukasę...j; („Porzuć troski / Zbyt nie, pij ze mną, przepędzaj złe losy / Z wieńcem na głowie”). Jeszcze bardziej zwięzłą formę gnomy znajdujemy w tej samej tragedii (*Alkestis* w. 799): ὄντα δὲ θνητῶν καὶ φρονέοντων („Śmiertelni, myślny o sprawach śmiertelnych”). Po niej następuje uzasadnienie wyrażonej w gnomie myśli (w. 800-802): αἶψά τοι γέ σέμνοιο καὶ σὺν φρουμῶσιν / ἄσπετον ἔστιν, [...] / οὐ β...οιοι φησὶ δὲ β...οιοι, φησὶ σὺν φρονέοντων („Bo dla tych, co godni wszyscy i posepni / Jest [...] / Życie nie życiem, lecz smutnym przypadkiem”).

Z treści przytoczonych gnom wynika, że przynoszą one wskazania i pouczenia, których sens nabiera charakteru ogólnego, co zostało również wyraźnie uwypuklone w podanej powyżej definicji Arystotelesa. Sentencje zawierają prawdę, dotyczącą nie jednostkowego przypadku, lecz taką, która znajduje powszechne zastosowanie¹⁵. Najbardziej spektakularnym tego przykładem są gnomy dotyczące śmiertelności natury ludzkiej, szczególnie często przewijające się w gnomicznych formach wypowiedzi, także u Eurypidesa: βροτῶν ἄσπετον κατὰ φύσιν ἔσθαι („Wszystkim śmiertelnym umrzeć przeznaczone” – *Alkestis* w. 782) lub τὸ λῆμα δὲ οὐ γὰρ ἐνέχεις ποτὶ ἀθανάτων / κλά...ων τὸ γὰρ φησὶ σὺν φρονέοντων („Wytrywaj. Bo nigdy nie wskrzesisz / Przez płacz tych, którzy umarli” – *Alkestis* w. 985-986).

Choć tematyka gnom odznacza się różnorodnością, to jednak przynosząca częstokroć pouczenia moralne, wskazuje drogę właściwego postępowania. Zawarte w gnomach prawdy ogólne (*Rhet.* 1394a22; 1395a7-8,12, 18-19; 1395b5,15-16) nadają jej zatem charakter dydaktyczny¹⁶. Ich sens zaś

Obywateli tłum albo ustawy
Bronią mu działać niezgodnie z ich myślą.

¹⁴ H. Lausberg (op. cit., s. 473) stwierdza: „*Sententia* zawiera się w jednym zdaniu; jest więc «krótka» i jako taka rodzi *delectatio*. *Rhe. Her.* IV 24: huiusmodi sententiae non sunt improbandae, propterea quod habet brevis exposito, si rationis nullius indiget, magnam delectationem”, a następnie dodaje: „Zwięzłość połączona z *delectatio* oraz osadzeniem *sententia* w określonym kontekście prowadzi dalsze treściowo-formalne rozwinięcie wypowiedzi (Quint. VIII, 5 15 *nova sententiarum genera*) w stronę zabawnej gry wiążącej sytuacje (a więc dalej nieokreślonej) i wyjaśniającej owe sytuacje – zob. Quint. VIII, 5, 15-25 (H. Lausberg, op. cit., s. 474).

¹⁵ W *Retoryce* Arystoteles podkreśla ten fakt, stwierdzając *expressis verbis*, że „sentencja jest to stwierdzenie wyrażające prawdę ogólną” (1395 b 5).

¹⁶ Na temat dydaktycznej wartości literatury i jej wykorzystywania w doskonaleniu młodości czytamy u Ksenofonta, *Memorabilia* I, 6, 14; IV, 2, 8-9 oraz u Platona, *Leges* VII 811 a, gdzie mowa także o uczeniu się na pamięć najcenniejszych fragmentów: of d# t̄mk p̄ntwn kefflaia t̄mkl̄xantej ka... tinaj Ólaj r̄»seij e,,j taÚtOn sunagagÓntej, t̄mkmanq̄fnein fas̄ de<n e,,j mn»mhn tiqem̄snouj, e,, m̄šllei tij c̄gaq̄Ńj 1m<n kā sof̄Ńj t̄mk polupeir...aj kā polumaq̄...aj gen̄šsqai. toÚtoij d̄¼ s̄Y keleÚeij t̄m# t̄ n̄n parhsiazŃmenon c̄pofa...nesqai t... te kalij l̄šgousi kā t... m»

staje się często ponadczasowy. Aspekt ten odgrywa znaczącą rolę w recepcji zarówno formy gnomicznej, jak i jej moralnego przesłania. Zjawisko to daje się odnotować już w obrębie kultury greckiej, w której ta sama myśl w niezmienionej lub nieco zmienionej formie pojawia się u wielu autorów (grupa gnom, zakorzenionych w tradycji). Równie wyraźnie zarysowuje się przenikanie gnom greckich do kultury rzymskiej i kultur nowożytnych.

Twórczość Eurypidesa charakteryzuje bogactwo form gnomicznych, które wpisują się w filozoficzno-moralną oraz psychologiczną warstwę jego dramatów. Z obfitego katalogu gnom wyłaniają się grupy tematyczne jego sentencji, które dotyczą Tyche, Ananke, Dike, wartości życia – również w kontekście śmiertelności natury ludzkiej, zmienności losów, przemijalności szczęścia, ale i nieszczęścia, postawy człowieka wobec bogów i ich roli w życiu ludzkim, kwestii miłości, przyjaźni, państwa i prawa czy spraw obyczajowych (małżeństwo, dzieci, sprawy domowe). Wiele gnom dotyka kwestii retoryki i jej oceny (częste ataki na demagogiczne jej wykorzystywanie), zaś szczególne miejsce zajmują gnomy dotyczące kobiet. Tematyka sentencji odzwierciedla zatem krąg zainteresowań poety, sygnalizując zarazem kwestie najczęściej przez niego poruszane.

Gnomy stanowią chętnie stosowany przez Eurypidesa środek literacki, za pośrednictwem którego poeta przekazuje pouczenia moralne, (1) czerpiąc z bogatego dziedzictwa myśli greckiej (gnomy tradycyjne¹⁷) lub (2) formułując własne, adresowane do widzów, przesłanie, ujęte w formę gnomiczną (gnomy indywidualne). Do pierwszej grupy możemy zaliczyć sentencje, będące dosłownym powtórzeniem cudzej myśli, na przykład: μηδὲν ἄν ἄνθρωπος ἄνθρωπον ἄνθρωπος ἄνθρωπος... μοι – „a mędrzy zgodzą się ze mną!” (*Hippol.* w. 266). Znajdujemy też sentencje, wyrażające myśl analogiczną do gnomy innego autora, ale w zmienionym w stosunku do niego brzmieniu, czego przykładem jest myśl: θεῶν δὲ κράτος ἐπιτελεῖται πάντοτε – „boskie zrządzenia wolne, lecz w końcu przemogą” (*Ion*, w. 1615), którą można zestawić z sentencją Solona 4 W.(=3 G.-P.) w. 16: τίς δὲ θεῶν κρίσις ἀνθρώπων. Interpretując myśl Solona, Krystyna Bartol zauważa, że gnoma „kara boska nie nadchodzi natychmiast, lecz po jakimś czasie”, prze-wija się przez lirykę grecką. Już u Homera mowa jest o karze dosięgającej nie tylko sprawców zła, ale i ich potomstwo (*Il.* 4,160-162 [...]); u elegików –

(Plato, *Leges* VII 881 a).

¹⁷ Podejmując próbę zdefiniowania gnomy tradycyjnej, J. Łanowski (op. cit., s. 115) stwierdza, że „za tradycyjne uważamy oczywiście te gnomy, w których pisarz daje tylko nowy kształt obiegowej mądrości ludowej, niejednokrotnie już przedtem wypowiedzianej. Te właśnie sentencje mają największe szanse przetrwania przez wieki, wchodzenia w coraz to nowe gnomologia, nieraz pod wielu imionami autorów. Tutaj należą wskazówki i oceny sprawiedliwego postępowania, dochowania przyjaźni”.

¹⁸ Na temat tej sentencji, kojarzonej zazwyczaj z Arystotelesem, ale – jak przekazują źródła – przypisywanej zarówno Solonowi (Diogenes Laertios 1, 63 nn; Herodot 1, 30-34) oraz Chilonowi (scholia in Euripidem, *Hipp.* 264; Clemens Alex., *Strom.*, 1,14,61,1), pisze M. Stuli-grosz, op. cit., s. 42, przyp. 12.

zob. *Theognidea* 203-208; Solon 13,29-32 W.¹⁹. W tragediach Eurypidesa znajdujemy także gnomy, którym towarzyszy odesłanie do tradycyjnego przysłowia lub sentencji wypowiedzianej przez inną osobę. W zachowanym fr. 25 *Ajolosa* Eurypides przed zacytowaniem sentencji: gšrontej oÜđšn ṽsmen ṽllo pl¼n yŃfoj / ka^ scÁm', Ńne...rwn d' ›rpomen mim»mata („tylko marnym tłumem i cieniami / jesteśmy – starzy – marami sennymi”) zaznacza, że powołuje się na dawne przysłowie (palaiŃj a# noj), pisząc: feà feà, palaiŃj a# noj æj kalij œcei („Feu! Dobrze mówi to dawne przysłowie”). Całość wieńczy jednak własną maksymą: noàj d' oÜk œnestin, o„Ńmesqa d' eà froneŃ („Brak nam rozumu, mamy się za mądrych”). Najczęściej jednak w grupie gnom Eurypidesa, zakorzenionych w tradycji, odnajdujemy swobodne oddanie mądrości obiegowej, która mogła już wielokrotnie przewijać się w utworach innych autorów. Za przykład może posłużyć myśl z *Iona* (w. 1503-1506)²⁰, jako nawiązanie do sentencji Homera, którą później powtórzył Symonides²¹. Pojawiają się również gnomy, odwołujące się do *koinoi nomoi* – praw wspólnych wszystkim Grekom (*Orestes* 486; *Antiope*, Nauck fr. 219²²), czy bardzo liczne w tragediach Eurypidesa sentencje na temat przyjaźni²³, czego przykładem jest maksyma, pochodząca z *Orestesa* (w. 666): ṽMn toj kakoj c¼ toj f...loisin œfeleŃ, którą J. Łanowski oddał słowami: „Szczerych przyjaciół poznajemy w biedzie”.

Drugą grupę gnom tworzą sentencje Eurypidesa, które choć także zawierają refleksje natury ogólnej, noszą znamiona indywidualności poety. Przykładem może być antytetyczna responsja gnomiczna, w której posługuje się grą ulubionych przez siebie sprzeczności: t...j d' o# den e, zÁn toàq' Ń kšklhtai qaneŃ, / tŃ zÁn d# qnœskein ṽst... („Któż wie, czy życia nie nazwać śmiercią, / A śmierci życiem?” *Frixos* fr. 830[833]). Wiele gnom przynosi refleksje na temat miłości, która za sprawą poety pojawiła się na scenie teatru greckiego: ½rwn tŃ ma...nesqai d' ṽr' Án œrwj brotoj („Kochałem – miłość jest dla ludzi szaleń” *Antygone* fr. 161) lub Đ qumŃj œlgŃ œsfleian oÜk œcei („Serce zbolełe bywa niebezpieczne” fr. 1026[1039]). W tej grupie lokuje się też sentencje obyczajowe: pikrŃn nšv gunaik^ presbŃthj œn›r („Goryczą stary mąż dla młodej żony” *Foinix* fr. 804[807])²⁴. Znamienne są również gnomy, dotyczące ludzi o statusie niewolnika: doàlon g,r ṽsqlŃn toŃnom' oŃ dia-

¹⁹ K. Bartol, *Liryka grecka*, t. I: *Jamb i elegia*, PWN, Warszawa–Poznań 1999, s. 269.

²⁰ Eurypides, *Ion*, w. 1503-1506: „Miotają nas / To tu, to tam nieszczęścia / I znowu szcześnie przypadki, / Zmieniają się wiatru powiewy”. Porównaj też *Hercules furens* w. 509-512.

²¹ Symonides, *Elegie biesiadne. Młodość i starość*, 19, tłum. J. Danielewicz [w:] *Liryka starożytnej Grecji*, opracował J. Danielewicz, PWN, Warszawa–Poznań 1996, s. 285: „Jedno najpiękniej mąż z Chios powiedział: / „Jaki los liści, taki los ludzkich pokoleń”.

²² Eurypides, *Antiope*, Nauck fr. 219:

trej e„s^n œreta^ t¼ creŃn s' œskeŃ, tšknŃ,
qeŃŃj te timœn toŃj te fŃsantaj gonÁj
nŃmouj te koinoŃj `Ellœdoj: ka^ taàta drŃn
kœlliston ›xeij stšfanon eŃkle...aj œe....

²³ Por. *Orestes* w. 727-728; 735, 806, 1155; *Medea* w. 659-662; *Ion* w. 730-732; *Hercules furens* w. 55-57, 275-276, 561, 1223-1225, 1338-1339, 1425-1426.

fqere< / pollo^ d' €me...nouj e„s^ tñ™leuqšrwn („Nie jest haniebne miano niewolnika, / Gdy zacny – wielu lepszych jest niż wolni” *Melanippe desm.* fr. 515[511]). W tragediach Eurypidesa, nazwanego przez Arystotelesa (*Poet.* 1453a30) EÛrip...dhj tragikètatoj, a przez Atenajosa (*Athenaios, Deinosoph.* 4,48; 13,11) Ð skhnikŃj oátój filŃsofoj, częstokroć przewijają się rozważania i refleksje filozoficzno-psychologiczne, ujmowane także w formie gnomicznej: a„,a<, tŃdh ½dh qe-on €nqrèpoij kakŃn, / Ótan tij e„dí t€gaqŃn, crÁtai d# m» („Cóż to za boskie przeznaczenie dla ludzi, / Że wiedza, co dobre, ale tego nie czynią” (*Chrysippos* fr. 838, tłum. J.Cz.).

Za szczególnie interesujące z punktu widzenia retorycznej wartości gnom można uznać ich użycie jako środka dramaturgicznego, który w strukturze tragedii pełni funkcję ekspozycyjną bądź pointującą. W przypadku funkcji ekspozycyjnej sentencja otwiera dłuższy wywód, który po niej następuje, wyrażając *eo ipso* myśl, która w kolejnych wersach zostaje rozwinięta i uzasadniona. Choć gnoma często odnosi się do działań lub charakteru którejs z *dramatis personae* w nawiązaniu do rozgrywających się na scenie wydarzeń²⁵, to jednak może przybierać formułę uogólnioną, w której nie jest jasno wskazany jej adresat. W wielu przypadkach zależy to od formy wypowiedzi, z jaką mamy do czynienia, jej statusu komunikacyjnego, który może oscylować pomiędzy monologiem a dialogiem, jak słusznie zauważył Luigi Battezzato²⁶. Jeśli gnomie, zwłaszcza bardzo krótkiej, nie towarzyszy wzmianka o jej adresacie, to nawet wówczas nie zachodzi żadna dwuznaczność²⁷ w tym względzie, ponieważ w ślad za nią następują dalsze wyjaśnienia. Za przykład może posłużyć dwuwiersz, otwierający *rhesis* Jazona: oÛ nàn kate<don prŃton €ll' poll€kij / trace<an Ñrg¾n æj €m>canon kakŃn („Nie po raz pierwszy, często już stwierdzałem, / Że na porywczy gniew nie ma lekarstwa, w. 446-447). W kolejnych wierszach zostaje wskazana protagonistka jako adresatka tych słów (w. 448, 450, 453, 457). W *Hippolytosie* mamy do czynienia z podobną sytuacją. W *rhesis* Piastunki, skierowanej do Fedry, czytamy: KÚprij g'r oÛ forhtŃj („Nie zwalczysz Kypris” w. 443), po czym poeta dodaje: Àn poll¾ ruí / / ; tŃn m# n e#konq' ¹sucí metšrcetai / Ńn d' ˆn perissŃn ka^ fronoàq' eÛrV mšga / toàton laboàsa – pŃj doke<j; – kaqÛbrisen („gdy na kogoś spada / Słodko traktuje tego, co ulega, / Lecz kogo znajdzie hardym i upartym, / O, tego bierze, miazdząc bezlitośnie”, w. 443-446). Fedra nie jest wprawdzie wymieniona bezpośrednio, ale kontekst pozwala

²⁴ Podobna tematyka pojawia się w kolejnej sentencji: mocqhrŃn™stin €ndr^ presbÚtV tšk-na / d...dwsin Óstij oÛkšq' æra<oj game< / dšspoina g'r gšronti numf...J gun» („Ciężko jest dziecko oddawać starcowi, / Który nie w porę wstępuje w małżeństwo, Bo panią żona staremu mężowi” – *Fojnix* fr. 801[804]).

²⁵ Wiele spostrzeżeń na ten temat, popartych zebranymi przykładami, zawdzięczmy publikacji autorstwa H. Friis Johansen, *General Refection in Tragic Rheseis*, Copenhagen 1959 (s. 16-18, 54-57), aczkolwiek rozważania koncentrują się głównie na formie logicznej argumentacji omawianych dyskursów.

²⁶ L. Battezzato, *Il monologo nel teatro di Euripide*, Pisa 1995, s. 101-102.

²⁷ *Ibidem*, s. 101.

określić adresatkę²⁸. W dalszej części, liczącej 20 wierszy, myśl ta zostaje rozwinięta poprzez odwołanie do siły Kypridy, zobrazowanej mitami o Dzeusie i Semele oraz Eos i Kefalosi, które pełnią zarazem funkcję eksplikacyjną dla sentencji, jak i ornamentacyjną, wzbogacającą tkankę dramatu. Innym przykładem jest poprzedzające formę gnomiczną imię bezpośredniego adresata²⁹, choć treść sentencji dotyczy innej postaci scenicznej. Ma to miejsce między innymi w *Hekabe*, gdy protagonistka, zwracając się wprawdzie do Agamemnona, komentuje w gnomie postępowanie Polymestora: 'Agēmmonon, Ἐνὴρῶπισιν οὐκ ἔμμενον, ἔνῃν πρᾶγματῶν τῶν γλίσσαν „scÚein pl̄son („Agamemnonie, tak być nie powinno, / By język znaczył więcej niżli czyny”, w. 1187-1188). Jest to równocześnie jeden z częstych u Eurypidesa ataków przeciw krasomówstwu³⁰, którego rozwinięcie znajduje się w kolejnych sześciu wersach (w. 1189-1194).

Sentencja może pełnić u Eurypidesa także funkcję pointy³¹, gdy zamyka dłuższy wywód na jakiś temat. Z taką sytuacją spotkamy się, dla przykładu, w *Ionie*, w którym tytułowy bohater przez 60 wersów snuje swoje rozważania (w. 585-645), by następnie zamknąć je krótką maksymą: ἴσῃ γὰρ ἡ εὐφροσύνη, / μέγλοισι καὶ...ρεῖν σμικρῶν ἢ δὲ τῶν ὀφειλῶν („Równe / Szcześnie jest z małych radości jak z wielkich”, w. 646-647)³². Z konkludującą funkcją gnomy spotyka-

²⁸ Adresatka tych słów zostaje wskazana w dalszej części *rhexis* Piastunki, która wówczas bezpośrednio zwraca się do Fedry (w. 473-476):

ἔλλ', ὄφ...λη παρ', ἰάγε μᾶλλον κακῆν φρεσίν,
ἰάξον δ' ὀβρ...ζους. οὐ γὰρ ἔλλοπιόν ἔβριον
τῆδ' ἔμμενον... κρε...σσω δαιμόνων ἐμῆναι ἰστέλει
τὸλμα δ' ἔμμενον... ἔμμενον...τῶν ὀφειλῶν

²⁹ Innym przykładem może być początek *rhexis* Hippolyta, przywołującego Dzeusa, lecz jego słowa adresowane są do Piastunki, z którą prowadzi rozmowę. Wersy te komentuje L. Battezzato (op. cit., s. 104), pisząc: „Un altrocaso notevole di attacco monologico con *gnome* si trova nell'*Ippolito*, quando il protagonista del dramma inizia a parlare rivolgendosi a Zeus, e pronuncia la sua famosa tirata 'misogina'. L'inizio sembra sicuramente monologico («O Zeus, perché hai fatto venire al mondo / le donne, che sono un'ingannevole disgrazia?»: 616 sg.) ma quasi al termine del suo discorso Ippolito si rivolge alla τρωίη (vv. 651-662) come se il discorso fosse stato indirizzato a lei”.

³⁰ Dla przykładu możemy odwołać się do następujących tragedii: *Medea*, w. 580-583; *Hipp.* w. 486-489, 967-970, 988-989; *Ion*, w. 832-835; *Antiope* Nauck fr. 205.

³¹ Sentencje w pozycji finalnej mogą wypowiadać osoby, do których należy dłuższy wywód, lub też inna spośród *dramatis personae*. Zdarza się również, że pointa pada z ust chóru. W tym ostatnim przypadku chór może w gnomie zawrzeć jakąś prawdę ogólną, która wynika z rozgrywającej się na scenie sytuacji, na przykład, z toczącego się pomiędzy bohaterami agonu. Ma to miejsce podczas agonu Medei z Jazonem, kiedy chór, widząc skalę wzbudzonych emocji, stwierdza: dein» τῆς ἰσῆς καὶ...αὐτῶν πᾶσι, / ὅταν...λοι...λοισὶ σμικρῶν ἢ ὀφειλῶν (w. 520-521) – „Jakże okropny i nieuleczalny powstaje gniew, / kiedy w spór wchodzi bliski z bliskim” (tłum. J.Cz.).

³² W *Ionie* protagonista wykazuje (w. 585-645), jak złudna jest dla niego perspektywa szczęścia, wiążącego się z wejściem do rodziny królewskiej, i wszelkie łączące się z tym dla niego zaszczyty. Przedkłada nad nie proste i pełne spokoju życie, które wiedzie do tej pory. Na poparcie swojego stanowiska przytacza cały szereg argumentów, które konkluduje krótką gnomą (w. 646-647). Podobne refleksje snuje bohater Sofoklesowego *Króla Edypa*, Kreon, rozważając uroki i wygody życia w cieniu władców, z którymi bliskie pokrewieństwo przynosi mu

my się w *Helenie* w wypowiedzi Posłańca, który po miażdżącej krytyce przepowiedni wróżbitów (w. 754-755) kończy swoje wywody lapidarną sentencją: $\kappa\omicron\upsilon\delta\epsilon\grave{\eta}\ \tau\mu\pi\lambda\omicron\upsilon\theta\iota\varsigma\prime\ \tau\mu\pi\upsilon\omicron\iota\varsigma\iota\varsigma\ \epsilon\tau\gamma\omicron\tilde{\eta}\ \epsilon\grave{\eta}\nu\ \ / \ \gamma\nu\epsilon\mu\eta\ \delta\prime\ \epsilon\tau\prime\ \dots\ \sigma\tau\eta\ \mu\epsilon\tau\iota\eta\ \ / \ \tau\prime\ \epsilon\upsilon\beta\omicron\upsilon\lambda\prime\ \dots\ \alpha$ („Próżniak bogactwa nie zyska ofiarą, / Najlepsi wieszczce – rozum i staranie!” w. 756-757)³³. „Finalna pozycja *sententia* w obrębie *enthymema* jest – zdaniem H. Lausberga – modelowym przypadkiem dla końcowej pozycji sentencji po długim toku myśli, który, na sposób *argumentatio*, może mieć charakter konkluzywny albo, na sposób *narratio*, charakter deklaratywny. *Sententia* w jej finalnej pozycji określa się mianem epifonemu (*epiphonema*): Quint. VIII, 5, 11 „est enim epiphonema rei narratae vel probatae summa clamatio: «tante molis erat Romam condere gentem!»” (Verg., *Aen.* I, 33)³⁴.

Innym sposobem wykorzystania sentencji może być ich celowe nagromadzenie w sekwencji gnom, które występują nieomal jedna po drugiej. Z taką sytuacją mamy do czynienia między innymi³⁵ w *Alkestis* w wypowiedzi Heraklesa (w. 782-802)³⁶.

Retoryczny walor form gnomicznych z całą wyrazistością zostaje ukazany w agonach i stychomytiach. Spektakularnym tego przykładem są *Fenicyjanki*, w których występuje wyjątkowe bogactwo sentencji, obrazujących charakter gnom dogmatycznych i agonistycznych³⁷. Zgodnie z tą klasyfikacją, za dogmatyczną uważana jest gnoma, wyrażająca myśl samego poety³⁸, jego przesłanie, a zatem postać, wygłaszającą sentencję, można by wówczas

rozliczne profity, nie obciążając jednak odpowiedzialnością za sprawowanie władzy: „Jam tedy nigdy nie marzył, by królem / Być raczej niżli królewskie mieć życie, / I nikt rozumny tego nie zapragnie” (w. 587-589; Sofokles, *Król Edyp*, tłum. K. Morawski, [w:] Ajschylos, Sofokles, Eurypides, *Antologia tragedii greckiej*, przełożyli S. Srebrny, K. Morawski, J. Łanowski, Biblioteka Klasyki Polskiej i Obcej, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1975).

³³ Omawiana wypowiedź Posłańca koresponduje z poglądami, których obecność zaznacza się szczególnie silnie w drugiej połowie V w. p.n.e. Jak bowiem zauważa W. Jaeger (*Paideia*, przełożyli M. Plezia i H. Bednarek, Fundacja Aletheia, Warszawa 2001, s. 430) „racjonalizm, którego załączków pełna była atmosfera epoki, opanowuje te dziedziny, które dotychczas decydująco wpływały na rozwój kultury: teorię państwa, religię, etykę i poezję”. Wówczas to, jak stwierdza następnie W. Jaeger (op. cit., s. 431), „nadszedł czas podjęcia na nowo tragicznej rozprawy pomiędzy człowiekiem a bóstwem”.

³⁴ H. Lausberg, op. cit., s. 474.

³⁵ Innym przykładem może być choćby sekwencja gnom, jaką znajdujemy w *Hippolytosie* w wierszach 411-489.

³⁶ W wypowiedzi, pochodzącej z *Alkestis* (w. 782-802), Herakles roztacza uroki danego ludziom życia w kontekście ich nieuniknionej śmiertelności. Zarówno poruszona kwestia śmiertelności natury ludzkiej, zmienności losów, jak i radości, płynących czarów Kypridy i dionizyjskiego daru – wina, stwarza poecie okazję do posłużenia się gnomiczną formą wypowiedzi. Stąd też takie ich nagromadzenie we wskazanych wersach.

³⁷ Rozróżnienia na gnomy dogmatyczne i agonistyczne dokonuje T. Zieliński, omawiając sztukę dramaturgiczną Sofoklesa: T. Zieliński, *Sofokles i jego twórczość tragiczna*, Kraków 1928, s. 73. Do konstatacji T. Zielińskiego nawiązuje też J. Łanowski, *Uwagi o gnomach...*, op. cit., s. 111.

³⁸ Gnoma, jak stwierdza T. Zieliński (op. cit., s. 73), „przenikając do duszy słuchacza, przez którego łatwo jest zapamiętywana dzięki swej zwartej formie, będzie tworzyła część wiedzy tej, co «ludzi uczyni lepszymi»”.

uznać za *porte-parole* dramaturga³⁹. Ten rodzaj gnom najlepiej oddają zawarte w *Fenicjankach* sentencje Jokasty, postaci, której wiek sprzyja wypowiedaniu prawd ogólnych. Zgodnie bowiem z sugestiami Arystotelesa, „korzystanie z sentencji jest stosowne zwłaszcza dla ludzi starszych wiekiem” (*Rhet.* 1395 a 3), którzy z racji swojego doświadczenia posiadają większą wiedzę o życiu, co uwiarygodnia ich słowa i nadaje im właściwą rangę. Potwierdzają to wypowiedzi Jokasty: *bradej d# màqoi ple<ston c#nÚousin sofÒn* („Rozważne słowa niosą z sobą mądrość”, w. 453); *™pe^ t£ g' c#rkoàñq' fkan| to<j ge sèfrosin* („Dla mędrców starczy, co konieczne” w. 554); *Ð d' Ôlboj oÛ bšbaioj, c#ll'™f»meroj* („Szczęście niestałe bywa, lecz przelotne”, w. 558) czy *¹ patr...j, æj œoike, f...ltaton broto<j* („Ojczyzna zatem jest ludziom najdroższa”, w. 406)⁴⁰.

Innym rodzajem są gnomy agonistyczne, które nie wyrażają jakiejś prawdy ogólnej, ale subiektywną, częstokroć kontrowersyjną myśl *dramatis personae*. Najbardziej spektakularnym tego przykładem są słynne słowa Eteoklesa w *Fenicjankach* (w. 524-525): *e#per gr c#dike<n cr», turann...doj pšri / k#lliston c#dike<n* („Gdy trzeba krzywdzić, to krzywdzić dla władzy / Rzecz najpiękniejsza”). Gnoma ta rzuca równocześnie światło na kreowany przez dramaturga, także za jej pomocą, profil psychologiczny bohatera. Charakteryzuje go w sposób szczególnie celny, a zarazem jednoznaczny w kontekście całej tragedii. W oderwaniu jednak od kontekstu gnoma agonistyczna może zostać potraktowana jako dogmatyczna i być przypisana autorowi sztuki, a nie postaci. Jej wymowa staje wówczas w sprzeczności nie tylko z poglądami poety, ale też z dydaktycznym charakterem zarówno form gnomicznych, jak i samej tragedii, zaprzeczając powadze i randze autorytetu moralnego tragika i jego sztuki. Zjawisko to jest dobrze znane w przypadku Eurypidesa, któremu tradycja przypisywała skłonności mizogynistyczne, odczytując jako odautorskie refleksje między innymi⁴¹ krytyczne wypowiedzi *dramatis personae* jego tragedii na temat kobiet⁴². W oderwaniu od kon-

³⁹ Uznawanie wypowiedzi *dramatis personae* za osobiste poglądy poety jest sprawą szeroko dyskutowaną i często trudną do jednoznacznego rozstrzygnięcia. Na ten temat wypowiada się między innymi E.R. Dodds (E.R. Dodds, *Euripides und das Irrationale, Wege der Forschung*, Euripides, W.B., Darmstadt 1968, s. 63), poddając analizie teksty tragedii i wskazując na miejsca, w których postacie sceniczne stają się *porte-parole* autora. Sugeruje przy tym, że wyrazicielami poglądów Eurypidesa są zwykle kobiety, na dowód czego przytacza słowa Hekabe ze sztuki, zatytułowanej jej imieniem (w. 592-602).

⁴⁰ Do przytoczonych w tekście myśli Jokasty można jeszcze dodać inne o podobnym charakterze, które także padają z jej ust w *Fenicjankach*: „Ludzie nie mają na własność majątku, / Zawiadujemy tylko mieniem bogów” (w. 555-557); „Tak, przykro dzielić jest głupotę głupców” (w. 394); „Nic ponad miarę, nic! Gdy dwa szaleństwa / Trafiają na siebie, to zło najstraszniejsze” (w. 584-585).

⁴¹ Prócz odwołań do wyjętych z kontekstu dramatu wypowiedzi, na ukształtowanie potocznej przez wieki opinii na temat mizogynizmu Eurypidesa miał także wpływ sposób odczytywania jego tragedii za pośrednictwem komedii Arystofanesa oraz stworzony przez tragika typ jego bohaterów tragicznych, które posłużyły mu do zobrazowania emocjonalnego elementu natury ludzkiej. Szerzej na ten temat piszę między innymi w *Człowiek Eurypidesa wobec zagrożenia życia, namiętnej miłości i ekstazy religijnej*, Łódź 1999.

tekstu nieuchwytna się staje bowiem ironia tragiczna oraz gubi się sens inwektywy, zawartej w wypowiedzi.

O procesie recepcji gnomy w literaturze późniejszej przesądziła zarówno jej zwięzła forma, jak i pouczenia etyczne w niej zawarte. Dostrzegamy tu znaczący wpływ sentencji Eurypidesa, którego poezja słyneła z bogactwa

i różnorodności tej formy wypowiedzi oraz jej niezwyklej celności. Do recepcji sentencji Eurypidesa przyczynił się też niewątpliwie szeroki wachlarz tematyczny form gnomicznych, który umożliwiał ich powszechne niemal zastosowanie w odniesieniu do różnorodnych sytuacji i okoliczności życia ludzkiego, ujmując je w lapidarnej formie sentencji.

COPIA SENTENTIARUM VERBORUMQUE AUREI FLUMINIS INSTAR...

W szesnastym wieku forma gnomiczna stała się wymogiem formalnym w tekstach pisanych i mówionych. Zalecana przez wszystkie XVI-wieczne retoryki⁴³ ze względu na zwięzłą formę (*brevitas*), powagę (*auctoritas*) stanowiła również niezbity dowód retorycznego przygotowania mówcy (*eloquentia*), które – jak trafnie ujął Cyceon – nie było niczym innym jak „copiose loquens sapientia”⁴⁴. W *De duplici copia verborum* Erazm z Rotterdamu pisał: „ut non est aliud vel admirabilius vel magnificentius, quam oratio, divite quadam sententiarum verborumque, copia aurei fluminis instar exuberans”⁴⁵, kładąc tym samym nacisk na stosowanie sentencji jako wyznacznika cenionej w XVI wieku *varietas*, która – stając się źródłem przeżycia artystycznego – wypełniała zarazem retoryczny postulat *delectare*⁴⁶. Tym sposobem każdy retor musiał w swej *elocutio* uwzględnić obecność błyskotliwych gnom czy moralizujących przysłów, owych *lumina orationis*⁴⁷ – które błyszczą w tekście niczym kamienie szlachetne. W tym miejscu nasuwa się

⁴² Jeśliby potraktować jako opinie poety wyrwane z kontekstu gnomy czy inne wypowiedzi bohaterów scenicznych, które następnie zostały utrwalone przez tradycję pod imieniem Eurypidesa, to trudno dziwić się, że zyskał on sobie miano mizogyna. Z jego sceny słyszano bowiem takie, dla przykładu, słowa: „A tą nienawiścią / Do kobiet ja się nigdy nie przesyć” (*Hipp.* w. 664-665); „Najgorszy kobiet ród znenawidzony” (*Melanippe w pętach* Nauck fr. 496 [493]); „Prócz matki wszystkich kobiet nienawidzę” (*Melanippe w pętach* Nauck fr. 500 [498]); „Lecz straszniejszego nic ponad kobiecie” (Nauck fr. 1045 [1059]).

⁴³ M. Fumaroli, *L'Age de l'éloquence. Rhétorique et «res literaria» de la Renaissance au seuil de l'époque classique*, Droz, Genève 1980 (Albin Michel, Paris 1994); P. Galand-Hallyn, *Les Yeux de l'éloquence. Poétiques humanistes de l'évidence*, Paradigme, Orléans 1995.

⁴⁴ Cicero, *Partitiones oratoriae* XXIII, 79.

⁴⁵ Erasmus, *De Duplici copia verborum ac rerum*, Lutetiae, ex officina Robertii Stephani, 1546, f^o a 3 v^o.

⁴⁶ P. Debailly, J. Vignes, *Fonction sociale de la poésie au quattrocento et au XVI^e siècle*, [w:] *Poétiques de la Renaissance*, sous la direction de P. Galand-Hallyn et F. Hallyn, Droz, Genève 2001, s. 364-369.

⁴⁷ Quintilianus, *Institutio Oratoria*, VIII. 5, 34.

jednak pytanie, skąd humaniści czerpali sentencje i przysłowia, aby późnej inkrustować nimi swoje teksty⁴⁸.

Badania Ann Moss wykazały, że przeciętny humanista, ćwicząc się w redakcji tekstów, już w młodzieńczym wieku dysponował solidną bazą retoryczno-gnomiczną, nabytą podczas edukacji szkolnej⁴⁹. Sentencje i przysłowia różnych *auctores* czerpał on nie tylko z ukazujących się stopniowo *editiones principes*, ale przede wszystkim z różnych zbiorów *loci communes*, bardzo popularnych w okresie renesansu. Układane tematycznie sentencje dotyczyły różnych sfer życia i służyły zgłębianiu mechanizmów dialektyki i retoryki. Przypomnijmy, że – pomijając pozostałości ze średniowiecza (*florilegia, flores, margueritae, artes dictaminis*) – na uwagę zasługiwały specjalnie przygotowywane i cieszące się dużym uznaniem od początku XVI wieku podręczniki mnemotechniczne, z których można było zapożyczyć *sententiae selectae* autorów według wybranych kryteriów: języka⁵⁰, kategorii⁵¹, autora (Publius Syrius⁵², Ovidius⁵³), grupy autorów⁵⁴ lub tematów i toposów (*De prudentia, De virtute, De fuga, De audacia*). W miarę rozwoju literatury narodowej popularne stawały się zbiory przysłów, zaczerpniętych z języków nowożytnych, np. z języka francuskiego, lecz w tłumaczeniach łacińskich⁵⁵ lub pozostawione w języku francuskim⁵⁶.

⁴⁸ J. Vignes, *Pour une gnomologie : enquête sur le succès de la littérature gnomique à la Renaissance*, [w:] *Seizième siècle*, Droz, Genève 2005, s. 175-211.

⁴⁹ A. Moss, *Les Recueils de lieux communs. Méthode pour apprendre à penser à la Renaissance*. Traduit de l'anglais par P. Eichel-Lojkine, M. Lojkine-Morelec (M.-Ch. Munoz-Teulié, G.-L. Tin) sous la direction de P. Eichel-Lojkine, Droz, Genève 2002, chap. VI : „Le Recueil de lieux communs à l'école”, s. 231-311.

⁵⁰ Np. *Apophthegmata Graeca Regum et Ducum, Philosophorum ite [...] ex Plutarcho et Diogene Laertio cum Latina interpretatione*, Henricus Stephanus, Parisiis 1568; *Locutionum graecarum in locos communes volumen*, Benenatus, Paris 1578.

⁵¹ Np. *Disticha moralia nomine Catonis inscripta [...]*, ex officina Gulielmi Silvii, Antverpiae 1570.

⁵² Np. Publius Syrus, *Septem sapientum dicta*, ex officina P. Calvarini, Parisiis 1542. Sentencje Publiusza Syriusza znane również były jako *Proverbia Senecae* lub *sententiae aureae*. Cf. *Florilegium ethicopoliticum, nunquam antehac editum, nec non P. Syri ac L. Senecae Sententiae aureae, recognoscente Jano Grutero ad Mss Palat et Frising. Accedunt Gnomae paroemiaeque Graecorum, item Proverbia germanica, belgica, italica, gallica, hispanica*, in bibliopolio, T. Rhodii, Francofurti 1610-1612.

⁵³ *Sylva sententiarum ex Ovidio non librorum, sed rerum ac titulorum ordine servato delectarum*, ex aedibus Valentini Schumann, Lipsiae 1520. O popularności Owidiusza w Renesansie zob. H. Lamarque, *L'édition des œuvres d'Ovide dans la Renaissance française*, [w:] *Ovide en France dans la Renaissance*, Travaux de l'Université de Toulouse-le Mirail, Toulouse 1981, s. 13-40.

⁵⁴ *Scriptores aliquot gnomici, iis qui graecarum litterarum candidati sunt utilissimi*, J. Frobenius, Basileae 1521 lub *Sententiae et proverbia ex Plauto, Terentio, Virgilio, Ovidio*, Robert Estienne, Paris 1534.

⁵⁵ *Proverbia gallicana secundum ordinem alphabeti reposita, et ab Joanne Aegidio Nuceriensi latinis versiculis traducta*, Trecis, in aedibus J. Lecoq, 1519 czy *Proverbia gallicana secundum ordinem alphabeti reposita et ab Joanne Aegidio Nuceriensi latinis versiculis traducta*, apud haeredes Mauricii a Porta, Parisiis 1558.

⁵⁶ Carolus Bovillus, *Proverbes et dictis sententieux*, Sébastien Nivelles, Paris 1557; Gilles Corrozet, *Les Divers propos mémorables des nobles et illustres hommes de la chrestienté*, Gilles Corrozet, Paris 1557; Gabriel Meurier, *Recueil de sentences notables, dictis et dictons communs, adages, prover-*

W popularyzacji starożytnej sentencji nie można pominąć również bardzo popularnych od XVI wieku zbiorów emblematów⁵⁷. Głośne mity, sentencje mędrców, starożytne przysłowia i złote myśli, a także przekonania i wierzenia ludowe przybierały tam postać alegorycznego rysunku (*pictura*), opatrzonego krótkim i łatwym do zapamiętania wierszem zwanym *subscriptio*, a niekiedy również moralizatorskim komentarzem oraz wzmianką, podającą wykorzystane źródła antyczne. Wpisując się w ówczesną modę (*imitatio*), układane były często tematycznie⁵⁸. Przekazywały informacje o wskazywanych przez starożytnych *virtutes ac vitia* („*virtutes ac vitia more veterum ex numismatibus ac status non raro [expressi]”*), zyskując jednak nową oprawę („*novo exemplum, sed decoro oculis admodum grato [repraesentavi]”*), jak pokazuje fragment ze wstępu „*Lectori seu Spectatori*” z *Q. Horati Flacci Emblemata* autorstwa Ottona van Venn (1556–1629)⁵⁹. Malowane emblematy stawały się tym samym „niemymi sentencjami” o jeszcze większej nośności⁶⁰.

Dokonując przeglądu *translatio studii* starożytnych sentencji, wywodzących się z tragedii Eurypidesa, należy podkreślić trzy główne płaszczyzny recepcji: (1) przekłady na łacinę samych tragedii oraz stosunkowo wcześniej ukazujące się *editiones principes* wszystkich tragedii⁶¹; (2) wydanie monu-

bes, refrains [...]. J. Waesberghe, Anvers 1568; Gilles Corrozet, *Le conseil des sept sages de Grece mis en francois. Avec une brieve et familiere exposition sur chacune autorité et sentence. Avec des enseignements moraulx, exhortant à sapience*, Jean Gazaud, Paris 1585.

⁵⁷ O popularności i roli emblematów w renesansie zob. *Emblèmes et devises au temps de la Renaissance*, sous la dir. De M.T. Jones Davies, J. Touzot, Paris 1981; A. Adams, J.A. Harper, *The Emblem in Renaissance and Baroque Europe. Tradition and Variety*. Selected Papers of the Glasgow International Emblem Conference 13-17 August 1990, E.J. Brill, Leiden 1992 czy F. Vuillemier, *La raison des figures symboliques à la Renaissance et à l'âge classique*, Droz, Genève 2000.

⁵⁸ Np. J. De Boria, *Empresas morales*, Iorge Nigrim, Praga 1581; J. De Covarrubias, *Emblemas morales*, Juan de la Cuesta, Segouia 1589; N. Reusner, *Emblemata partim ethica, et physica*, Joannem Feyerabendt, Francoforti ad Moenum 1581; O. Vaenius, *Q. Horatii Flacci Emblemata*, ex officina Hieronymi Verdussen, Antverpiae 1608; O. Vaenius, *Amorum Emblemata*, Hieronimum Verdussen, Antverpiae 1612; J. à Bruck, *Emblemata politica*, Abrahamum Hogenberg, Coloniae 1618; J. Mannich, *Sacra emblemata*, Joanis Friderici Sartorii, Norimbergae 1625.

⁵⁹ O. Vaenius, *Q. Horatii Flacci Emblemata*, ex officina Hieronymi Verdussen, Antverpiae 1608, f° A 3 v°.

⁶⁰ „*Damus, hic vobis, Lector seu Spectator benevole, Sententias, quas Emblemata vulgo vocant, ex Q. Horatio Flacco, Lyricorum principe desumptas, tabulisque, in eas incisis illustratas. Multas namque sibi operas Poësis et Pictura fidelissime praestant. Sic enim noster ille Horatius: «ut pictura poësis erit». Sed Simonides, Plutarcho teste, picturam poësim tacitam, et e converso, poësim picturam loquentem argute appellabant*” – O. Vaenius, op. cit., f° A 3 v°.

⁶¹ Pomijając niepełne wydanie florenckie (Janus Lascaris, 1495), które zawierało tylko cztery tragedie (*Medea, Hippolytus, Alcestis, Andromache*), w 1503 roku ukazują się w Wenecji w oficynie Aldusa Euripidis *Tragoediae septendecim [...]* *Hecuba, Orestes, Phoenissae, Medea, Hippolytus, Alcestis, Andromache, Supplices, Iphigenia in Aulide, Iphigenia in Tauris, Rhesus, Troades, Bacchae, Cyclops, Heraclidae, Helena, Ion*. Następnie tragedie Eurypidesa ukazują się w oficynach: J. Hervagium (Basileae 1537); J. Oporinus (Basileae 1544); P. Vettori (Roma 1545) z nowo odkrytą tragedią *Electra*; J. Oporinus (Basileae 1551) wydanie które uchodzi za kompletne; J. Oporinus (Basileae 1562) pierwsze wydanie gr.-łac.; Plantinus (Antverpiae 1571)

mentalnego dzieła Erazma z Rotterdamu, *Adagia* [ed. princ. 1500]; (3) ukazanie się *Aristologia Euripidea* (Johannes Oporinus, Basileae 1559).

W tłumaczeniach tragedii Eurypidesa na szczególne podkreślenie zasługuje rola, jaką odegrał Erazm z Rotterdamu. Zafascynowany greką, sam przekładał tragedie Eurypidesa, które zawierały, jak zostało to już zaznaczone, wielkie bogactwo i różnorodność fraz gnomicznych⁶². Sama forma sentencji i przysłowia tak bardzo odpowiadała upodobaniom Erazma, że zainspirowała go do stworzenia pomnikowego dzieła *translatio studii* antycznej sentencji (4151 starożytnych przysłów i sentencji), jakim były jego *Adagia*, przebogate źródło gnomicznej mądrości, nazywane „arsenałem Minierwy”⁶³. Od *editio princeps* (tj. 1500 r.) do roku 1600 *Adagia* Erazma doczekały się ok. 132 wydań, jak i syntetycznych wypisów⁶⁴. Zebrane tam sentencje i przysłowia (np. „amicorum communia omnia”, „homines frugi omnia recte faciunt”, „fratrum inter se irae sunt acerbissimae”, występowały później jako „cytaty” w innych utworach literackich i mowach retorycznych⁶⁵. Jednak na prawdziwą perłę Eurypidejskich maksym, ich jedyny w swoim rodzaju zbiór („quicquid in Euripide, Tragicorum principe, memorabile est”), humaniści musieli poczekać do września 1559, kiedy to ukazała się drukiem w Bazylei, w oficynie Jana Oprinusa, *Aristologia Euripidea* w opracowaniu naukowym Michaeli Neandri Soraviensi (1525–1595)⁶⁶. Przekazujący sentencje („paucis istis margaritis, unionibus et gemmis”) zbiór („[...] cuncta quae in Euripidis tragoediis videbantur esse illustria, et in communi vita ad quosuis causus accommodatissima: hoc est, pulcherrimas et sapientissimas doctrinas [...]”), służyć miał – za sprawą poezji Eurypidesa – celom poznawczym i dydaktycznym („ad legendum totum Euripidem”), uzupełniony ob-

pierwsze wydanie krytyczne.

⁶² Zob. np. *Hecuba et Iphigenia in Aulide, Euripidis tragoediae in latinum translatae, Erasmo Rotterdamo interprete, ex officina Ascensiana, Parisiis 1506*. Na temat Erazma jako tłumacza dzieł starożytnych autorów zob. E. Rummel, *Erasmus as a Translator of the Classics*, University of Toronto Press, Toronto 1985.

⁶³ Z najważniejszych wydań zacytujmy *Adagiorum chiliades quatuor* [...], Sébastien Gryphe, Lyon 1541 (1559); (Nicolas Chesneau, Paris 1570), (Aureliae Allobrogum, Caldoriana Societas, 1606).

⁶⁴ Cf. J. Vignes, op. cit., s. 186. Zob. np. *Epitome adagiorum D. Erasmi* [...], Aeqidius Beys, Parisiis 1583.

⁶⁵ Zob. C. Balavoine, *Bouquets de fleurs et colliers de perles: sur les recueils de formes brèves au XVI^e siècle*, [w:] J. Lafont (éd.), *Les Formes brèves de la prose et le discours discontinu (XVI^e-XVII^e siècle)*, Paris 1984.

⁶⁶ *Aristologia Euripidea Graecolatina. Hoc est, quicquid in Euripide, Tragicorum principe, memorabile est: Sententiae gravissimae, & doctrinae de totius vitae honesta & utili gubernatione, de omnibus quae in hominum vita accidere possunt: cum occasione singulorum dictorum, & accomodatione eorundem, ad marginem Graecum fideliter adscripta. Argumenta... praemissa sunt. A Michaeli Neandro Soraviensi, Johannes Oporin, Basel 1559*. Na uwagę zasługuje fakt, że trzy lata wcześniej podobna kompilacja sentencji z Pindara, również w tym samym opracowaniu naukowym, ukazała się w oficynie L. Lucium również w Bazylei. Cf. *Aristologia pindarica graecolatina, hoc est, quicquid est in Pindaro... memorabile, notatu dignum et rarum* [...] *Ad finem accesserunt Sententiae quaedam utiles et sapientes novem lyricorum ex variis tum patrum tum ethnicorum libris collectae*, per L. Lucium, Basileae 1556. Więcej informacji na temat samego zbioru i jego zawartości zamieszczam [J.Cz.] w przygotowywanej do druku monografii i edycji krytycznej tekstu.

jaśnijącymi marginaliami po łacinie („causas et occasiones singulorum dicatorum”)⁶⁷. I choć później pojawiały się inne zbiory, jak np. *Epigrammatum Graecorum*⁶⁸ czy *Apophthegmata Graeca, Latina, Italica, Gallica, Hispanica collecta a Geraerdo Tuningo* (Leiden 1608), gdzie obok sentencji, zaczerpniętych z Homera, Hermesa Trismegistusa, Claudianusa i Kallimacha, widniały również gnomy Eurypidejskie, to jednak *Aristologia Euripidea*, w całości poświęcona twórczości gnomicznej tragika, stanowiła ukoronowanie edycji jego sentencji.

Zręcznie wplataną w teksty, obok przysłów czy *exempla*, sentencja stanowiła też swego rodzaju „cytat” w nowym tekście⁶⁹. Francuski teoretyk i historyk literatury Antoine Compagnon zauważył jednak, że ani w starożytności, ani w renesansie nie istniało zapożyczenie cudzej myśli, które można by uznać za zgodne ze współczesnymi kryteriami, stawianymi cytatom, z uwagi na brak ich wyraźnego wyróżnienia⁷⁰. W tym kontekście należałoby zatem rozważyć kwestię sposobu rozumienia przez renesansowych twórców etyki pisarskiej, która, jak widzimy, nie stała w sprzeczności z rozpowszechnionym zwyczajem sięgania po dorobek intelektualny innych autorów. Nasuwa się wobec tego pytanie, jak tłumaczono wówczas „kolekcjonowanie” na taką skalę „cytatów”-sentencji innych *auctores* i wykorzystywanie ich *implicite* we własnych tekstach.

Na te pytania moglibyśmy odpowiedzieć z jednej strony słowami Michela Montaigne’a, który zapewniał, że „un honnête homme, c’est un homme mêlé”⁷¹, z drugiej zaś – odwołać się do obrazu pszczoły Seneki⁷², która dla humanistów stała się symbolem różnorodności i inwencji poetyckiej⁷³.

⁶⁷ *Aristologia Euripidea Graecolatina, op. cit., Epistola dedicatoria, f° a 3 v°*. Zob. ilustracja nr 5.

⁶⁸ *Epigrammatum Graecorum [...]*, Joannes Turonensis (Francofurti, apud Andreae Wecheli heredes Claudium Marnium et Johannem Aubrium), Bordaesus 1600.

⁶⁹ Sposób, w jaki humaniści wykorzystywali myśli starożytnych, nasuwa skojarzenie z cytatem postmodernistycznym. Inaczej rzecz ujmując, „zespół tych wszystkich zabiegów, dzięki którym tekst B przyswaja sobie kilka tekstów A”. Cf. S. Rabau, *L’intertextualité*, Flammarion, Paris 2002, s. 16-18.

⁷⁰ Według tezy A. Compagnona, cytat w dziele literackim musi charakteryzować się widocznym znakiem zapożyczenia – cudzysłów, jasnym wskazaniem źródła, zintegrowaniem logicznym z tekstem, w którym się pojawia. Zob. A. Compagnon, *La Seconde main, ou le travail de la citation*, Seuil, Paris 1979, s. 314.

⁷¹ M. Montaigne, *Essais*, édition réalisée par D. Bjaï, B. Boudou, J. Céard, I. Pantin, sous la direction de J. Céard, Le Livre de poche, 2002, livre III, s. 328.

⁷² „Apes, ut aiunt, debemus imitari, quae vagantur et flores ad mel faciendum idoneas carpunt, deinde quicquid attulere, disponunt ac per favos digerunt et, ut Vergilius noster ait, «liquentia mella / Stipant et dulci distendunt nectare cellas». De illis non satis constat, utrum succum ex floribus ducant, qui protinus mel sit, an quae collegerunt, in hunc saporem mixtura quadam et proprietate spiritus sui mutant. Quibusdam enim placet non faciendi mellis scientiam esse illis, sed colligendi [...]. Sed ne ad aliud quam de quo agitur abducar, nos quoque has apes debemus imitari et quaecumque ex diversa lectione congesimus, separare, melius enim distincta servantur, deinde adhibita ingenii nostri cura et facultate in unum saporem varia illa libamenta confundere, ut etiam si apparuerit, unde sumptum sit, aliud tamen esse quam unde sumptum est, appareat” (Seneka, *Ad Lucilium Epistulae Morales*, ep. LXXXIV, 3 i 5).

⁷³ Zob. artykuł U. Langer, *Variété et prudence dans le traité moral: Les Œuvres morales, et diversifiées en histoires* (1575), de Jean des Caurres, [w:] De Courcelles Dominique, *La ‘varietas’*

Posługiwanie się całymi ciągami „cytatów”-sentencji, tworzących owe *collegi flores non omnes sed meliores*⁷⁴, to wytwarzanie *liquentia mella*, zgodne z zasadą *imitatio*, nie naruszające w żaden sposób etosu piszącego. Sentencja w XVI wieku służy bowiem zilustrowaniu tezy, wzmacnianiu argumentacji, a także cieszy oczy erudytów, ozdabiając utwór niczym cenna biżuteria. Ujmuje w sposób błyskotliwy myśli, hołubi *varietas* dzięki kwiatom alegorii i aluzji. Chroni czytelnika przed znużeniem (*taedium*), pozyskując audytorium (*captatio benevolentiae*). Uwypukla wreszcie ego samego autora. Sentencja jest niczym wino: im starsza, tym subtelniejszy się staje jej „bukiet” znaczeniowy⁷⁵. Im bardziej zaś wyszukane jest zapożyczenie, tym bardziej świadczy ono o elokwencji i erudycji piszącego oraz o poziomie jego kultury literackiej. Mając bowiem do dyspozycji całe „ogrody cytatów”, to właśnie wybór tych jednych, tych odpowiednich, ukazywał kulturę słowa, odsłaniał wrażliwość autora i jego oryginalność (*inventio propria*). Co więcej, przywołując jakąś znaną sentencję i umieszczając ją w innym kontekście *ingenii cura, facultate eruditioneque incredibili*, humanista tworzył nowy twór literacki: stara i – zdawać by się mogło – skostniała *sententia*, wyjęta ze swego pierwotnego kontekstu, nabierała nowej świeżości literackiej. Patrząc na to niebywałe zjawisko z tej perspektywy, można by pokusić się nawet o odwołanie się w tym kontekście do pojęcia intertekstualności, gdyby nie było ono jednak nadużyciem w odniesieniu do tamtych czasów.

Kończąc, podkreślmy, że *brevitas* sentencji i nieprzemijająca atrakcyjność jej wcześniej wymienionych funkcji retorycznych (*docere, movere, delectare*) spowodowały tak wielką jej popularność i sprawiły, że nie ma renesansowych tekstów bez „cytatów”-sentencji. Sama zaś *sententia* jest tak mocno zakorzeniona w korpusie odrodzeniowych tekstów, jak – używając metaforycznego określenia Louisa Lobbes – „bluszcz, który wrósł w mury tak silnie, że próbując go wyrwać zachodzi obawa, że mury te runą”⁷⁶.

Wielowiekowe dziedzictwo kultury europejskiej, wspierane autorytetem starożytnych mędrców i myślicieli, przetrwało w sentencjach i maksymach, ujmujących z niezwykłą celnością i lapidarnością głębokie, nieprzemijające prawdy życiowe. Część spośród nich na drodze asymilacji przeszła do języków narodowych, wtapiając się w nie i tym samym wzbogacając ich kulturę ducha. Część jednak pozostała w niezmienionej formie – w językach oryginalnych, stając się zarazem azylem ich przetrwania i widowym znakiem ciągłości tradycji, która korzeniami sięga antyku.

à la Renaissance. Actes de la journée d'étude organisée par l'Ecole nationale des chartes, Ecole des chartes, Paris 2001, s. 121. Cf. także J.-C. Margolin, *L'Apogée de la rhétorique humaniste (1500–1536)*, [w:] *Histoire de la rhétorique dans l'Europe moderne 1450–1950*, publié sous la direction de M. Fumaroli de l'Académie française, PUF, Paris 1999, s. 208.

⁷⁴ A. Moss, op. cit., chap. II : „La Préhistoire médiévale du recueil de lieux communs”, s. 58.

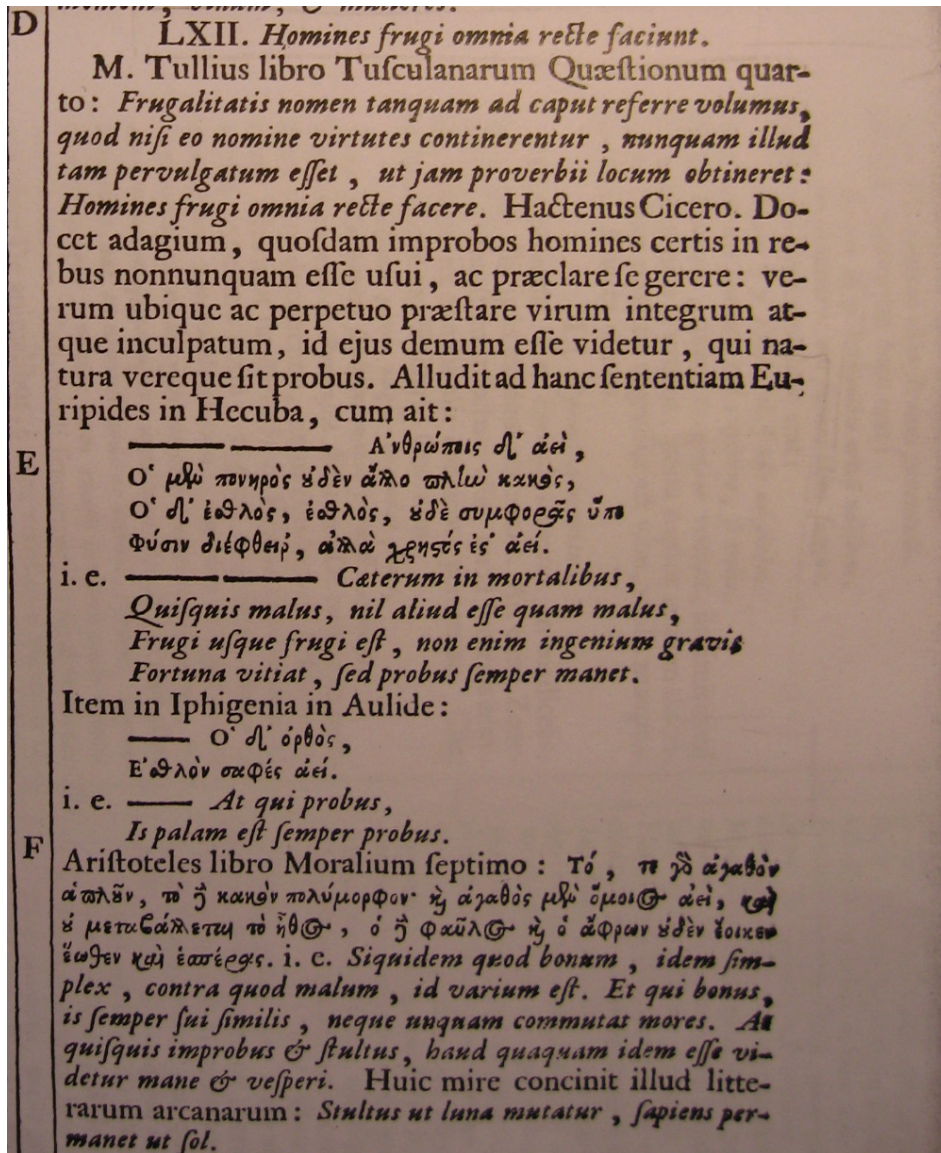
⁷⁵ Cf. *Les adages, comme les vins, doivent leur prix à leur âge*, [w:] J. Vignes, op. cit., s. 196.

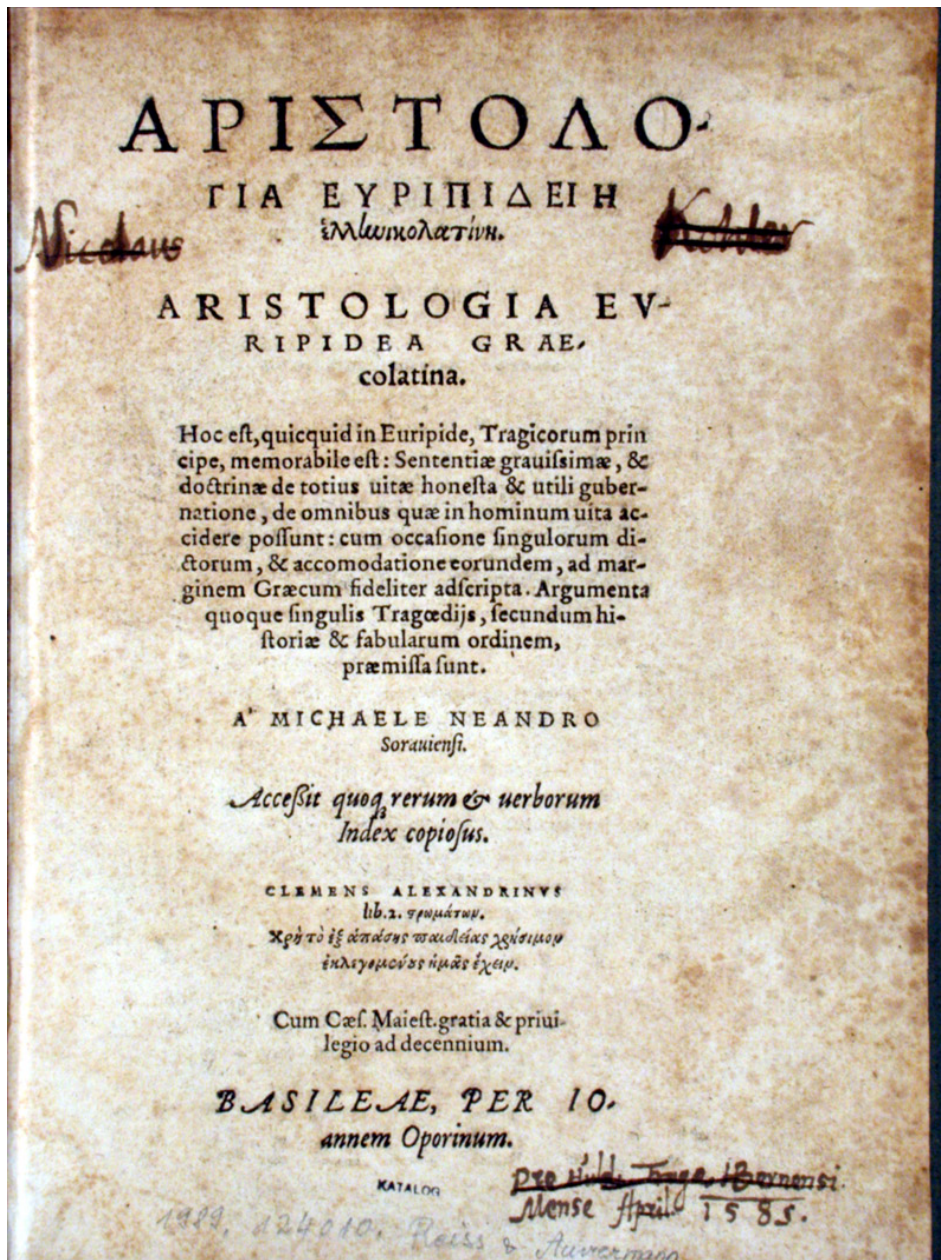
⁷⁶ L. Lobbes, *Les Recueils de citations au XVI^e siècle : Inventaire*, [w:] *La Transmission du savoir dans l'Europe des XVI^e et XVII^e siècles*, éd. M. Roig Miranda, Champion, Paris 2000, s. 130: un lierre s'infiltrant dans les interstices au point que, quand on l'arrache, les murs s'écroulent.

„QUICQUID IN EURIPIDE, TRAGICORUM PRINCIPE, MEMORABILE EST”
– THE GNOMIC FORM IN EURIPIDES AND ITS RECEPTION
IN THE 16TH CENTURY

Summary

Due to their formal and thematic value, ancient *sententiae* were very popular in Greek literature. They were frequently used by different authors who were aware of their great esthetic, rhetoric and didactic potential. This feature distinguishes the works of the last of the three great tragedians – Euripides. His plays which contain a great variety of gnomic phrases, provide an opportunity of an examination of the differentiation and the function of *gnomes* in literature, especially in his dramas, and of the kinds of maxims that were used by the tragedian. Treated as an *exemplum*, they can be considered under three aspects: 1. the conciseness of *gnomes*; 2. their ethical character; 3. the reception of *gnomes* from the point of view of their form and content (morality). When they occur in later literature, *gnomes* of ancient authors, including Euripides, retain their moral capacity and freshness. They are present during the medieval period, but they flourish and reach their prime during the Renaissance. In the second part of our analysis, we examine the role played by *gnomes* in Renaissance texts: We consider the main sources of sentences from which the humanists drew ancient maxims (*florilegia*, *flores*, *margueritae*, *ars dictaminis*, collections of *loci communes*, collections of emblems. We pay particular attention to the major part played in the *translatio studii* of sentences derived from Euripidean tragedies by 1. the relatively rapid appearing of *editiones principes* of all the tragedies, 2. the publication of Erasmus of Rotterdam’s monumental work, the *Adagia*, and also 3. The publication of the *Aristologia Euripidea* (Basel, Johannes Oporinus, 1559). Finally, we consider the issue of the borrowing of sentences in relation to literary ethics.





Aristologia Euripidea Graecolatina. Hoc est, quicquid in Euripide, Tragicorum principe, memorabile est: Sententiae gravissimae, & doctrinae de totius vitae honesta & utili gubernatione, de omnibus quae in hominum vita accidere possunt: cum occasione singulorum dictorum, & accomodatione eorundem, ad marginem Graecum fideliter adscripta. Argumenta... praemissa sunt. A Michael Neandro Soraviensi, Basel, Johannes Oporin, 1559, strona tytułowa